Nr 131.
Niedziela.
D. 3. Czerwca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Wojciech Ostrowski, nauczyciel Jana Zamojs: zgon Zamojsk: 1605.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj, jako w dzień Jmienin J. C. M W: X. Konstantego, odbyło się wielkie Nabożeństwo w Kosciele Metropolitalnym, na którem znajdowały się władze krajowe. Na Pokojach w Belwederze składano powinszowania J. C. M. Objad dawał Xiąże Namiestnik; wieczorem w Teatrze Naro: wystawiono nowy Balet; domy stolicy oświecono, a o godzinie 10. wieczornej, spalono w Ogrodach Belwederskich fajerwerk.

Jenerał dowodzący *Jermołow*, powracając z Lubianny, przybył do Warszawy. Przedstawionemi mu byli oficerowie będący w stolicy; codziennie znajduje się na obrotach wojskowych.

Popełniono tu znaczną kradzież, przez osoby do tego czynu w cale niepodobnej; co jest przedmiotem dzisiejszych rozmów w Warszawie.

Pewny dom kupiecki tutejszy, odebrał ostatnią pocztą z Odessy, list z ktorego ciekawy umieszczamy wyjątek: ,, Dnia 16. Maja przybyło do Odessy 12. okrętów z Stambułu; przywiozły potwierdzenie okropnej rzezi popełnionej na Grekach. Żydzi kupili ciało Patryarchy od Wielkiego Wezyra, a włócząc je po ulicach i najgrawając, chcieli się przez to podobać rządowi Tureckiemu. Potwierdził tę powieść kapitan okrętowy, przybyły dnia 18 Maja, który widząc taką bezczelność, kupił wspomnione ciało od żydów, za 2,000. piastrów i przywiózł do Odessy. Turcy w Stambule ciągle wycinają chrześcjan; kanał zamienił się w krew; etc. "

Karól *Lipiński* sławny skrzypek, w przeszłą Środę dawał Koncert w Krakowie; i wyjeżdża do Północnych Niemiec.—

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

z Włoch 15. Maja.

Dnia 15. Maja po południu, odprawił Król obojej Sycylji, uroczysty wjazd do Neapolu. Artylerja Austrjacka, ogłosiła przybycie jego 101. wystrzałami z dział. Oświecono całe miasto i Teatr S. Karóla, a zgromadzony lud, w śród okrzyków radości przyjmował Monarchę. D. A.

Rząd Neapolitański, przez wzgląd na niedostatek Skarbu, postanowił wielką summę w bankach Angielskich pożyczyć. Summa ta, zaspokoić ma nasamprzod koszta wojenne Austrji.— Podług najnowszych dziennikow, już nie 12,000. ale tylko 5,000. Austrjaków, pozostać ma w Królestwie Neapolitańskiem; i te natychmiast opuszczą to Państwa, skoro szpi

tale Austrjackie wyproznione będą. Dnia 1. Lipca, zgromadzić się ma już cała armja Austrjacka za rzeką *Po*, a dnia 1. Listopada powróci Lombardja na stopę pokoju. GB.

Nie ustaje w Neapolu śledzenie węglarzy, na których wymierzają Sądy, najhaniebniejsze kary. Najpowszechniej, oprowadzani są na osłach i publicznie rózgami cwiczeni; Lazaroni postępują za niemi i do ich przeraźliwego jęku, łączą okrzyki *niech żyje Krol! śmierć Węglarzom!* *Casegli*, ostatni wielki mistrz najwyższego namiotu, wydać miał Rządowi, archiwa węglarskie. GH:

Wojska Austrjackie i władze krajowe ścigają najusilniej bandy rozbójnicze po granicach Neapolitańskich. W ostatnich dniach schwytano jednego z ich hersztów, nazwiskiem *Mastradamo*.

Pod dniem 12. Maja donoszą z Abruzzów, iż Węglarze powzięli zuchwały zamiar ogłoszenia tamże Republikańskiego rządu. GH.

W Turynie, mianowany przez nowego Króla Sąd wojenny, ogłosił listę obejmującą przeszło czterdzieści najmajętniejszych osób, ktorym majątki tak ruchome, jako i nieruchome, natychmiast skonfiskowane być mają. Pomiędzy niemi, znajdują się wszyscy naczelnicy ostatniej rewolucji, jako to: Ansaldi, *Corail*, *Crivelli*, Xże *Cisterna*, Pułkownik *Regis*, Minister wojny *Santa Rosa* i. t. d.— Z resztą, Sąd ten postępuje bardzo wolno; jużto zprzyczyny, że najcelniejsze Osoby, schroniły się do Hiszpanji, już też z obawy aby przez ściśle dochodzenie, Xże *Carignan* nie był skompromittowanym. Przeszło 1,700. liczą w Piemoncie głównych Spiskowych, którzy się ucieczką ocalili. —

O rewolucji w *Monacco*, czytamy następującą w dziennikach wiadomość: Xiąże *Valentinois*, rządca tej małej krainy, bawi ciągle w Paryżu, a poddani jego podobno ciężko są uciskani. Kiedy więc rewolucja w Piemoncie wybuchnęła, zebrali się i tam włościanie, domagając się od komendanta, aby zniosł Monopolium chleba. Kommendant, nie mogąc się ich żądaniom oprzeć, zezwolił na tę ich prozbę. Już wracali ucieszeni włościanie do domów, gdy w drodze, przyszła im jeszcze druga prozba na myśl; udali się więc raz jeszcze do kommendanta i żądali oddalenia Zbirów, którzy nieskończenie wymiar sprawiedliwości utrudzali. J to drugie ich żądanie, bez oporu uskutecznione zostało. Lecz zaledwo powrócili do domów, wystąpił do nich z mową pewien majtek, który przypadkiem znajdował się w Hiszpanji, w chwili ogłoszenia konstytucji stanów Hiszpańskich. W mowie swojej tak korzystnie i tak mocno, wystawił im zalety tej konstytucji, że ciż włościanie, bez długiego namysłu, poszli po raz trzeci do stolicy z tą prozbą: „Mci komendancie! Jeszcześmy jednej rzeczy zapomnieli: o to chcemy Konstytucji Hiszpańskiej!“ Przezorny kommendant, oświadczył im, iż sam niemoże temu żądaniu zadosyć uczynić, ale natychmiast całą okoliczność Xiążęciu przedstawi. Ułagodzeni włościanie, rozeszli się spokojnie. G:B:

Grecja.

Dnia 27. Kwietnia przeszły już wojska Tureckie Dunaj i dążą ku Bukarestowi. Wdrodze spotkawszy 30. żołnierzy Xcia Jpsylantego, w pień ich wycięli, i toż samo czynią z włościanami, ktorych z bronią w ręku natrafią. Najsilniejszy oddział Turków, postępuje od *Krajowy*.— Teodor Sludzier, pomnaża siły swoje nowem rekrutowaniem, i gotuje się do odporu; równie jako i Grecy w Jasach znajdujący się.—

Z Smirny nadeszła wiadomość: iż pewna kobieta nazwiskiem *Vublina*, żona niegdyś zamordowanego przez Turków Kapitana, zdobyła na czele małej floty swojej twierdzę Turecką *Napoli di Romania*, zwaną. GB.

T. N. Dziś daną będzie Opera *Dzwonek*. Jutro pierwszewidowisko Kompanji Pana *Gautier*, o którym wspomnieliśmy w ostatnim numerze *Kurjera*.